

Wegański jogurt

Biblia, Rdz 12-25, reż. Michał Zadara, Nowy Teatr w Warszawie



SYMON KAZIMIERCZAK

AA

A

A



fot. Maurycy Stankiewicz

produkcjach dla najnaw (choć Zadara dedykuje swój spektakl nieco starszej widowni), bez podziału na scenę i widownię, z wygodnymi poduchami porzucanymi na podłodze. Myślimy więc, dorośli, wyprzedzając intencje reżysera: sklepienie namiotu to niebo, a przez dziury będzie mówił i działał Bóg. Młodzi widzowie tymczasem rozsiadają się wygodnie na miękkich poduchach. Przed rozpoczęciem spektaklu beztrudnie przeglądają jeszcze porzucane kolorowanki z rysunkami osłów i palenisk. Gdy zgaśnie światło, niemal wszyscy się położą.

W poprzedniej części biblijnego projektu, na przekór rozmachowi historii Genesis, reżyser postanowił przedstawić ją w mikroskali. Opowiadając w formie interaktywnego spektaklu-warsztatu plastycznego o stworzeniu świata przez Boga, Zadara opowiedział *de facto* o teatralnym cudzie stworzenia, o tym, że dzięki sile wyobraźni każdy może wykreować swój własny świat. Kluczową rolę powierzył zaś dwunastoletniej dziewczynie: Julii Juskiewicz, która zagrała Boga. Tym razem demiurkiem opowieści (choć już nie Bogiem) jest także dziecko – kilka lat młodsza od Julii Maja Amsterdamska, która w poprzednim spektaklu zagrała rolę Węża. Dziewczynka siada w centrum przestrzeni przy dwóch głośnikach i gramofonie. Jej rolą będzie nastawianie kolejnych winylowych płyt z głosem narratora, ale i komentowanie kluczowych momentów słuchowiska.

Z głośnika rozlega się głos Michała Zadary, który, jak szybko się orientujemy, chyba nie tyle czyta napisany wcześniej tekst, co raczej improwizuje starotestamentową historię skupioną wokół dziejów Amrahama, ale i zniszczenia Sodomy i Gomory. Wszystkich widzów – młodych i dorosłych – reżyser i zarazem narrator stawia w sytuacji dzieci, którym rodzic na gorąco opowiada biblijne przypowieści – bazując po prostu na ich znajomości i wspomagając się niekiedy własną wyobraźnią. Mówi więc językiem bardzo potocznym, nie sili się na literackość stylu czy aktorską poprawność dykcji. Kiedy wypowiada kwestie kolejnych bohaterów, zmienia głos na tubalny bądź piskliwy (zarezerwowany dla postaci kobiecych), co czasem daje nieoczekiwany komiczny efekt.

Przypowieściom opowiedzianym słowami Zadary towarzyszą nastrojowe partie fortepianowe skomponowane przez Jana Duszyńskiego czy efekty dźwiękowe (gdy na przykład przenosimy się do Sodomy, słyszymy dyskotekowy *beat*), wzbogacając je także projekcje wyświetlane na sklepieniu namiotu. Często oglądamy tu ugwieżdżone pustynne niebo, zaś gdy w akcji pojawia się Bóg-Elohim, widzimy czarną sylwetkę mężczyzny na błękitnym tle. Zadara podkreśla tu tajemniczość natury Boga, który nagle wkracza w życie człowieka, wystawiając go na próbę i nieustannie doświadczając. Jednocześnie nie chce wprowadzać nas głęboko w duchowy wymiar kolejnych przypowieści. Wydaje się, że bardziej interesuje go na przykład etyczny wymiar postawy Abrahama czy też kwestia słuszności ukarania mieszkańców Sodomy i Gomory. Zadara kładzie w końcu nacisk na sam gest opowiadania historii, pytając przede wszystkim o nasze „biblijne inicjacje” – w jakich okolicznościach miały miejsce, czym dla nas były, co w nas uruchamiały? Ten wymiar podkreśla obecność dziewczynki, która ze zdziwieniem komentuje historię ofiary Abrahama: „Dlaczego Bóg kazał Abrahamowi zabić swojego syna?”. I z tym zdziwieniem nas zostawia.

Jednocześnie w tej świeckiej lekturze Biblii wiele jest autorskich dygresji, które odciągają uwagę od właściwej akcji, pozwalając słuchaczom złapać oddech – taki zabieg często też stosują rodzice opowiadający bajki swoim dzieciom. Niezwykle trudną do pojęcia historię ofiarowania Izaaka, której zrozumienie na przestrzeni wieków sprawiało wiele kłopotów teologom i filozofom, Zadara puentuje w rozbierający sposób. Po powrocie do domu cała rodzina Abrahama zasiada do posiłku złożonego z pity, hummusu i... wegańskiego jogurtu.

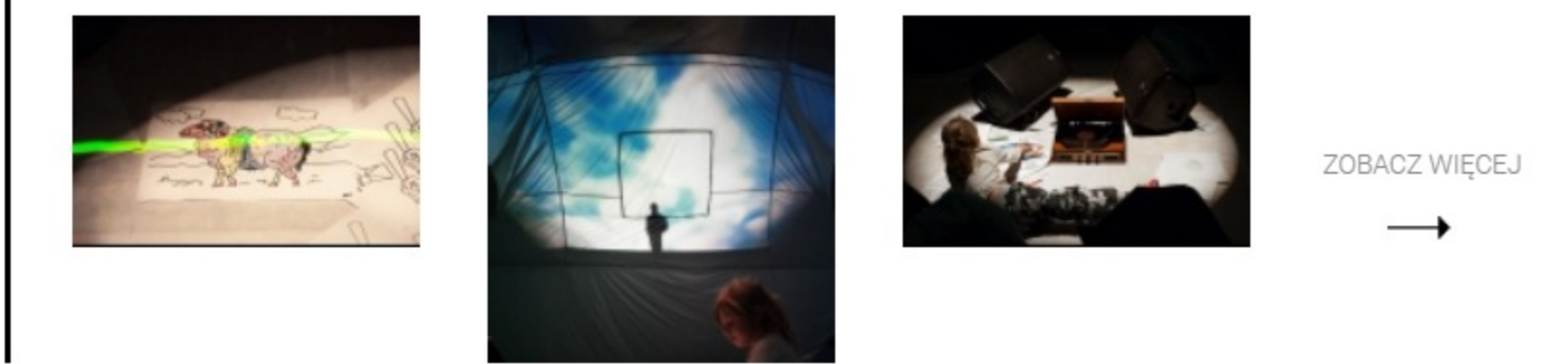
Słuchowisko Zadary obnaża przede wszystkim trudności, jakie mamy z mówieniem o transcendencji. Pokazuje, że opowiadając Biblię, dorośli przekazują dzieciom istotną część naszego kulturowego DNA, ale gdy przychodzi im zmierzyć się z najtrudniejszymi pytaniami dotyczącymi natury Boga, uciekają w dygresje, w słowny komizm, lub urywają wątek. Łatwo markować w ten sposób własną bezradność, wątpliwości czy nawet niewiarę. Jednocześnie w spektaklu Nowego Teatru głos narratora zapośredniczony jest przez gramofon, co dodatkowo chroni go przed najtrudniejszym – spontanicznymi pytaniami dzieci, które zwykle wykołują dorosłych z dobrego samopoczucia i utrudniają gładkie prześlizgnięcie się przez skomplikowane sensy historii.

W centrum drugiej części biblijnego projektu Zadary jest więc nie tyle sama historia Abrahama, co raczej metaportret dorosłego opowiadającego tę historię. To chyba najciekawsze, co wynika z tego godzinnego słuchowiska, które dla młodych odbierających jednak przede wszystkim samą opowieść i jej formę może być nieco rozczarowujące. Szkoda, że – inaczej, niż w poprzedniej części – Zadara ustawił młodych widzów w roli biernych słuchaczy i nie znalazł sposobu, by ich uaktywnić, choćby poprzez umożliwienie im stawiania pytań. Ciekawe, co by wynikło z takiej konfrontacji.

20-12-2017

GALERIA ZDJĘĆ

BIBLIA, RDZ 12-25, REŻ. MICHAŁ ZADARA, NOWY TEATR W WARSZAWIE



ZOBACZ WIĘCEJ



Nowy Teatr w Warszawie

Biblia, Rdz 12-25

reżyseria, scenariusz, projekcje: Michał Zadara

głos: Michał Zadara

występuje: Maja Amsterdamska

scenografia: Robert Rumas

muzyka: Jan Duszyński, Michał Zadara

premiera 7.12.2017

TAGI: Michał Zadara, Warszawa, Nowy Teatr ,

Udostępnij

SKOMENTUJ

Autor

lub zaloguj się

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:

dwa plus trzy jako liczbę:



KOMENTARZE (0)

POWIĄZANE TEATRY

Nowy Teatr

PRZECZYTAJ TEŻ

- 

Joanna Ostrowska
„A gdzie pani dziecko?”
- 

Magdalena Figzał-Janikowska
W imię Matki
- 

Jolanta Kowalska
Ślub w czasach zarazy
- 

Małgorzata Komorowska
Händel w dzisiejszym świecie
- 

Łukasz Drewniak
K/97: To nie jest fajka.
Dyslokacja
- 

Joanna Ostrowska
Zmory wolności i tolerancji atakują

BĄDŹ NABIEŻĄCO

